GAZETA KRAKOWSKA

Nro 16

Z KRAKOWA DNIA 23. LUTEGO 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Dnia 15 m. i r. b. Towarzystwa Naukowe z Uniwersytetem Krakowskim połączone obchodziło rocznicę swoiego założenia przez posiedzenie publiczne, które bytnością swoią, JW W. Kommissarze Trzech Nayiaśnieyszych Dworów, Prezes Senatu, Senat Rządzący i wielu znakomitych Gości płci oboiey zaszczycić raczyli. JW. Walenty Litwiński, Prezes Towarzystwa i Rektor Szkoły Główney, zdał sprawę z całorocznych Towarzystwa czynności w następuiącym sposobie:

Prześwietna Publiczności!

Dziś rok właśnie, o czem z obowiązku urzędowania wspominam, nayłatwieyszem znalazłem mówy moiey rozpoczęcie, gdyż dziś rok osnowanie rzeczy przedsięwziętey wypływało z pożytku Towarzystw, chcących przeistoczyć człowieka na uczestnika rozumu przeglądaiącego skutki, obeymuiącego przyczyny wypadków, i buduiącego na władzach własnych stateczność swoiey rozkoszy i pomyślney doli. Tysiące słów cisnęło się w usta moie, wykazuiąc potrzebę rozwiiania Nauk i kunsztów, będących żywiołem umysłu, który się ma wznosić do wielkości, i u- zdolniać do działań ważnieyszych. Tak to prawda z naszem pragnieniem stowarzyszona, iest obfitem źrzódłem dla wymowy, iż Praca około niey podięta, żadnego nie kosztuie mozołu, i w miłą zmieniaiąc się zabawę z iedney strony, silne czyni wrażenie na umysł z drugiey, a serce wszystkich równie powabnym drażni wdziękiem i nadzieią, iż każdy iey głos, za głos własnego poczytuie przekonania.

Położenie dzisieysze, kłopotliwszy wystawia mi zawod. Przystępuiąc bowiem do zdania sprawy z czynności Towarzystwa naukowego, winienem rzetelne oddać świadectwo talentom, winienem dowieść ważność przedmiotów, które w oczach szanowney Publiczności, tem bardziey za narodowe uchodzić mogą, iż prawdziwe światło, iako żniwo zabiegów starożytności i owoc usiłowania współczesnych, wszystkim ludom koniecznie przystoi, i do nikogo odrębnie nie należy; a nareszcie winienem ieszcze przełożyć dzieło nasze w ogólności i wyszczególniaiąc iego części, wyrazić wdzięczność i uwielbienie wspaniałym Dobroczyncom należne i cały zaś zamiar w ten dokonać spo-

sób, iżby i uroczystość dzisieysza stała się pamiętną, i ten wiekopomny przybytek Muz Słowiańskich, taką ztąd osiągnął pochwałę, któraby wyrownywać się zdawała wielkości Monarchów, o iego istnienie i wzrost naytroskliwszych.

Chociaż myśli nasze weselą się widokiem zaslubionego wszędzie świata z przemysłem i porządkiem, pamięć atoli równie moia, iak zgromadzonych tu świadków, wystawia sobie owe zawichrzenia, co klęską ludzkości będąc, wszystkie narody niedawno z posady wstrząsły, oraz szczęściu społeczeństwa, nieuchronny gotowały upadek. Przerażeni tem ieszcze pogrążaiącem nas w żałość wspomnieniem, powtarzaymy sobie samym to wyznanie, iż mądrość i oręż Monarchów przeistoczonych teraz w Opiekunów Krakowa, wybawiły ziemię od plag nad nią wiszących, rozlały w Europie potoki błogosławieństwa, wypieraiąc burze, niemniey łagodną iak sama pogoda, spokoynością, która iest przyiazną dla rozwagi epoką, i która swoią palmową roszczką wdzięcznie wyzywa swobodne geniusze do uszczknienia nayprzyiemnieyszych na polu nauk laurów.

Takie i tym podobne pomysły, nienależą zaiste do złudzeń wyobrażenia, nie rodzą się w łonie częstokroć tworczego pochlebstwa, którembym ani mey odezwy, ani mego powołania kazić niechciał, ale płyną one raczey z myśli Traktatu dodatkowo w Wiedniu $\frac{\text{21 Kwietnia}}{\text{3 Maia}}$ 1815 roku zawartego, z tey Konstytucyi, którey ducha naydostoynieysi wykładaią tłómacze, i która powodzenia nasze na pierwszym maiąc względzie, zabespieczyła wszystkie przywileie tego Miasta, i tey Główney Szkoły, i oparła ich zakwitnienie na potroyney rękoymii, ieżeli młodzież, na wychowanie tu zesłana, postąpi w zdolnościach utrzymuiących rownowagę z upowszechnioną po innych Akademiiach oświatą, i ieżeli grono Professorów naytrafniey z Towarzystwem naukowym złączonych, obowiązek powołania swoiego, w pierwszą zmieniwszy żądzę, zasługą ziedna sobie wziętość, i udowodni w skutku te umiętności, które wiek XIX ma prawo nazwać duszą duszy rzetelnie użytecznego człowieka.

Wyliczywszy tyle zbawiennych zamiarów, i tyle dobrodzieystw maiących nową okryć świętnością dawne Jagiełłów gmachy, przekonywaiąc się z nadaney nam Konstytucyi, iż trzey Nayiaśnieysi Monarchowie, opiekuiący się nami, tyle troskaią się o pomyślność swoich poddanych, ile o zwrócenie złotego wieku dla przemysłu, kunsztów i nauki; radbym wynurzyć w imieniu Towarzystwa naszego, wdzięczność i uwielbienie. Lecz szukaiąc i niewidząc w znaiomym słowniku mówy ludzkiey stosowney do ich godności pochwały, nieważąc się puszczać śladem Pliniusza, zwłaszcza iż świat nie iednego, lecz trzech razem uposławia dziś Traianów, nareszcie wątpiąc, abym podołał wystarczyć i własnemu i Kollegów moich uczuciu; do Was raczey Jaśnie Wielmożni Kommissarze, którzy udział w pracach naszych wziąwszy, iuż część swoich zaszczytów, i część swoiego ducha, w nasze wleliście Towarzystwo — do Was, mówię — zwracam prożbę, abyście bezpośredniemi Stróżami tey Krainy będąc, donieśli tę naymilszą Oycowskim Tronom wiadomość, iż Kraków wolny i neutralny, usiluie rozniecić pochodnią Zygmuntów, i znaduiąc się pod tarczą bespieczeństwa, całą

gorliwością swoią pragnie poświęcić tym Naukom, które i zorze chwil błogich i naytrwalszy pomnik nieograniczoney wspaniałości Mocarzów Wielkich wystawiać zwykły.

Zacni Mężowie, Towarzystwo Naukowe składaiący, Wy, którzy tak dobrze z dzieiów ludzkich wiecie, iak natura rzadko wysila się na Mocarzów, co oddychaiąc Królewskiemi chęciami, dla tego piastuią berła, aby łańcuchem wszystkich umieiętności ogniwo społecznego szczęścia spoiwszy, nieomylne światu zabespieczyli powodzenia: przebaczcie Mężowie, ieżeli tyle cnot i wielkich widoków Trzech Nayiaśnieyszym Dworom właściwych, należycie w moich oświadczeniach uczcić nieumiałem. Przebaczcie tem chętniey, iż zastosowane postępowanie nasze do ich mądrości, naylepiey to wynagrodzi, skoro pracą i talentami dźwigaiąc dobro powszechne, godnemi się staniemy tych wieńców obywatelskich, któremi głos publiczności, cnotliwe chęci i użyteczne zdobi czyny, przekazuiąc ie naśladowaniu potomków.

Wytoczywszy sprawę oświecenia przed Sąd Towarzystwa i Gości, którzy przyiaciołmi iego będąc, z własnego wiedzą doświadczenia, iak nauki uczą człowieka żyć przyiemnie, i czystą roskoszą napawaią duszę iego, wznosząc ią do poznania różnych przyrodzenia skarbów, prowadząc ią ku odkryciom zewnętrzne i wewnętrzne władze krzepiącym, mam nadzieię, iż obraz, w którym wyłożę całoroczną staranność naszą około wzrostu nauk i kunsztów podiętą, ieżeli nie zupełnie Narodowemu spodziewaniu odpowie, szlachetną przynaymniey ciekowość zaiąć, i dla Towarzystwa w tak piękne innych ślady wstępuiącego, potrzebne oraz względne pobłażanie wyiednać zdoła.

Gdy przy otwarciu Towarzystwa na mnie spadło, wykładać cel iego i dążenie nasze, od siebie przeto, mimowolnie nawet, rzecz dzisieyszą rozpocząć muszę.

W pierwszey rozprawie, którą miałem zaszczyt publiczne zagaić posiedzenie, dotknąłem ogólne korzyści z litterackich związków wynikaiące. Kto tylko miłuie narodowey chwały zabytki, zrozumiał zaiste, iżem chciał okazać niezbędną potrzebę łączenia sił wspólnych, końcem nadania żywszego popędu Litteraturze oyczystey, którey Towarzystwo przyiacioł Nauk, Warszawskie tak szczęśliwie rękę podało. Egipt i Grecyia, te dawne, a podobno i dzisieysze Szkoły filozoficznego myślenia, gdyż wszystkie uczone prace i wychowanie nasze, iako naśladowania tamtych do starożytności odnieść się daią, wstępem uwag moich były. Wystawiwszy nareszcie koleyne zaćmienia nauk w owych wiekach, które przesądy nakształt cieni nocnych rozpościerały, odkryłem wschód wiadomości ludzkich z rozmaitych przyczyn, a mianowicie z ustanowień Akademii i Towarzystw uczonych. — Jak okoliczność ta, z natury swoiey nayważnieysza, i bystrzeyszey w zgłębianiu przenikliwości, i dosadnieyszey w wykładzie mowy, i znakomitszey nad moią wymagała powagi; tak nie robiąc sobie roszczeń do pomienionych przymiotów wyższych, i do żadney zasługi, szczęśliwym się bydź czuię, gdy przedmiot użyteczny, i chęci moie nayczystsze, chociaż wykazane w prostocie, spodobały się Rodakom kochaiącym nauki, i nastręczaią mi sposobność zdawania rachunku z plonu w tem Roku zebranego.

Jeżeli rozum ludzki zwolna postępuie

śladem kunsztów i nauk, nieódzowną iest przeto rzeczą, aby sam dla siebie znośne ukuł pęta, gdy się na chwalebne zdobędzie przedsięwzięcie i iego wykonaniem iest zaięty.

Taką to myślą Towarzystwo nasze powodowane, uchwaliło dla czynności, dla chęci, a nawet i dla talentów swoich pewne zasady, i wpisało ie w księgę Statutem przezwaną. Osnowa tych prawideł dąży ku osiągnieniu porządku, bez którego nie tylko ciało z kilkudziesiąt głów złożone, ale częstokroć i ieden człowiek nie maiący iak własną wolą równie z natury swoiey zmienną, nic użytecznego — nic znakomitego — nic doyrzałego nie dokaże.

Pilnuiąc się trybu Statutem wskazanego, zachowaliśmy w pracach naszych pewną koley, która ziednawszy nam chwilę wytchnienia, ułatwiła razem, choć w części pożądany skutek; i na którą to koley, przy hystorycznym działań naszych wykładzie, szczególniey oglądać się będę.

Dzień 15ty Marca roku przeszłego pamiętnym stał się w dzieiach naszych przez wybor Wice-Prezesa w osobie JW. Stanisława Hrabi Wodzickiego, Prezesa Senatu Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, tudzież przez ustanowienie Komitetu Towarzystwa. Pozwol światły Mężu, abym Twoim Obywatelskim cnotom publiczny hołd złożył, i publicznemi uczcił ie dziękami. Jeżeli skromność Twoia wyższa iest nad wszystkie pochwały, iednakże rzadkie postępowania przykłady, godzi się uwielbiać nawet dla tego, iżby tak rzadkiemi nie były, i wszędzie naśladowców miały.

Zasłużyć na zaufanie trzech Monarchów, władać sterem na różne gałęzie podzielonego Rządu, zstępować z czoła dostoynego Senatu, i zaiąć mieysce w Towarzystwie, które drobną całości stanowi cząstkę, oto są czyny wyświecaiące gorliwość i skromność. Lecz pomnażać swoię duszę, stwarzać w sobie nowe siły, dzielić się między tyle odrębnych zatrudnień, dopełniać obowiazków dla siebie i Urzędu z chwałą, a dla wszystkich z przykładem i pożytecznością, iest to zawod taki, w którym nikt godnie znaleść się nie może, chyba człowiek wyższych przymiotów.

Dopełniwszy tę miłą sercu moiemu powinność, niech mi wolno będzie dogodzić życzeniom Towarzystwo Naukowego, iść za natchnieniem własnego uczucia, i zaprosić Cię znowu na tę godność. Dostoyność twoiey powagi, wziętość twego imienia, i owoce twoiego światła, potrzebne są naukom, których miłośnikiem będąc, tem chętuieyszą okazuiesz i okażesz im w każdym razie opiekę. Zaiste, iż ofiara ta, iakiey od Ciebie na nowo całe Towarzystwo żąda, powiększy brzemię Twoich zatrudnień, ale razem iest w stanie podeyść Twoie Serce, ziednać nam Twoia przychylność, gdy naylepiey zatwierdzi to mniemanie powszechne, iż inney nie pragniesz sławy, tylko własną okupioney zasługą.

W czasie kończących się obowiazków Komitetu Towarzystwa, który tak zaszczytnie nad zachowaniem Statutu czuwał, który tylu znakomitych członków Towarzystwu naszemu przysposobił, który w rozkładzie przedmiotów naukowych, w uporządkowaniu stosunków gospodarskich, szczególnieysze poświęcanie się, i rzadką roztropność okazał, imieniem wszystkich czcicieli chwały narodowey, należne składam podziękowanie.

Po tem krotkiem zboczeniu, przystępuię do wykazania rozpraw w ciągu zeszłego roku przez Członków Towarzystwa, badź na publicznych, badź na prywatnych posiedzeniach odczytanych.

Ierzy Samuel Bantkie, zebrał gruntowne wiadomości o Hanzach.

Ktokolwiek zapuści myśl swoią w odległą starożytność, i skłania się do uwag wielu badaczów, ktorzy w piękney Homera Helenie, iedynie korzystny widzieli handel; kto się zadziwił nad zamożnością Tyru, nad przewagą Kartaginy; kto obeznany z dziełami Sartoryuszów, i z Niemieckich poznał dzieiów, że Naród ten dziś tak światły, tak sławny, dopiero przy zakwitłym handlu na mieysce dawney burzliwości, towarzyskie zaprowadził cnoty, a przez związek Miast hanzeatyckich, zaczął ościenne poznawać Narody; dla tego wiadomości dopiero wspomnione, zwłaszcza że autor pierwszy w oyczystey mowie, tak ważną rzecz wystawiwszy, i na kraiowe oglądał się Hanzy, dla tego mówię, wiadomości takie, oboiętnemi bydź nie mogą.

Piotr Boncher po dwakroć, choć w obcey mowie, czynnym się okazał członkiem. W pierwszym głosie wyłożył użyteczność Towarzystw uczonych; drugą razą przełożył z Polskiego ięzyka Dumę nad grobem, i Wiersz o wielkości, i nicości człowieka. Jeżeli prace te nie zdaią się wprost zbogacać literatury Oyczystey, maią one iednak w oczach Polaka szczególnieyszą zaletę. Wszakże w ten tylko sposób myśli nad Wisłą poczęte, mogą tem daley roznieść sławę naszą, iż ięzyk Rassyna stał się ięzykiem powszechnym.

Julian Czermiński czytał rozprawę o charakterze Narodów, i w obrazie w ktorym niechętny Polakom de Prade, ziątrzone umieścił uroienia, oczywistą wytknął potwarz.

Nie masz podobno ważnieyszego nad ten przedmiot. Kreślący charaktery Narodów, nie mogąc bydź współobywatelem wszystkich, musi poniekąd wszystko, cokolwiek potęga czasu zniszczyła, dla oczu swoich wskrzeszać. Historyia sama iest zwierciadłem namiętności i odmian niemi zrządzonych. Gdybyśmy umieli poznać nałogi, i głównieysze skłonności ludów, na pewnieyszychby szczęśliwość całey ziemi spoczywała zasadach.

Ignacy Miączyński, pełnomocny Kommissarz Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi i Króla Polskiego, czytał na kilku posiedzeniach, rozprawę o Dziesięcinach.

Dziesięciny, iako pobor dla duchowieństwa, odnoszący się do ustanowień Moyżeszowych, wiele rozsiał zamieszek, niemal po wszystkich kraiach. Życzyćby sobie należało, iżby osnowa tak niezliczonych sporów, ten żywioł wzaiemnych niechęci, raz przynaymniey usunione zostały, i żeby między sługami i czcicielami iednego Ołtarza, nie było żadney sprawy prawdziwą ufność i miły pokóy truiącey.

Roman Markiewicz czytał rozprawę o urządzeniu ogólnego Termometru.

Pyszna z wszelkiego rodzaiu starożytność, nie umiała dobrać klucza do nauki przyrodzenia. Nasze to dopiero wieki ziednały sobie ten zaszczyt, zgłębiwszy należycie umieiętność trzech królestw natury. Niewypuszczaymy z rąk sławnych dzieł Biotow, i staraymy się okazać prawdziwość napisu Newtowa uwielbiaiącego:

Naturam et leges socias nox coeca premebat,
Dixit Deus, sis Nevtone, et orta dies.

Karol Soczyński czytał rozprawę, o

znamienach, gatunkach i użyteczności dyamentów.

Doświadczenie stwierdziło domysł wspomnionego dopiero Newtona, który zważaiąc łamanie się promieni w dyamencie, nazwał go w optyce swoiey, materyią palną. Ciało to będąc nayszlachetnieyszem dla swoich przymiotów dziwnych w całey naturze, należycie iest opisane w rocznikach Akademii Göttingskiey przez Osiandra. W czasach zagęszczonego wszędzie przepychu, dyament każdemu iest znaiomy; iednakowoż rozprawy, pod względem technologii wypracowane, są i będą zawsze użyteczne dla nauk.

Felix Radwański, Senator W. M. Krakowa, czytał dwie Rozprawy: o gospodarstwie kraiowym.

Gdyby kruszców nie tknięto z łona ziemi, gdyby się przerwał handel z okolicznemi sąsiady, gdyby cały przemysł i kunszta służące do wygody lub upięknienia zaginęły; urodzayność naszych gruntów, potrafi to wszystko zastąpić, bo potrafi zaspokoić właściwe człowiekowi potrzeby. I naród nasz składał się niegdy z Cyncynatów, którzy sprzątnąwszy żyzne z łan swoich ziarna, kwapili się szukać wawrzynów na polu Marsa. Grecy, acz-kolwiek na niewolników spychali uprawę gruntów, iednakże licznych w tey mierze mieli pisarzy. Wśród Rzymian Katonowie, Warony i Kolumelle trudnili się układem dzieł rolniczych. W Niemczech, Francyi i Anglii wielkie mnóstwo pracuiących w tym rodzaiu widziemy autorów. Wybiła nareszcie godzina w którey i Polak powinienby skrzętniey chodzić około pierwszego bogactw i dochodów swoich źródła.

Paweł Czaykowski i Jan Mieroszewski trudnili się Poezyią. Pierwszy wystawiał w Odzie potrzebę związków litterackich, i czytywał wyimki z Katyliny Tragedyi Woltera; drugi uczcił zasługi Gallileusza.

Nie masz narodu, któryby się nie szczycił poezyią własną. W pierwiastkach świata, poezyia ulubionym Prawodawców i Filozofów przedmiotem była. — Muzy Słowiańskie zasłynęły ieszcze w 16 wieku z tego daru, który myśli w dzięknem i harmonią stroi. Talent ten pospolicie iest użyteczny i miły. Nie potrzeba więc do Poezyi zachęcać tych, którzy się poią słodyczą Krasickich, i którzy w każdym z iego wierszy, widzą piątno prawdziwego geniusza.

Józef Markowski i Józef Tomaszewski czytali rozprawy w przedmiotach fizycznych. Tamten znaiomy w Paryżu w tey to stolicy nauk przyrodzonych, robił zaraz doświadczenia chemiczne, ten znowu przechodził systemata mineralogii.

Te dwie gałęzie iedney umieiętności mogą wzrastać iedynie przy wielkich nakładach, a będąc później udoskonalone od innych, stoiąc w nayblizszym związku z lekarską sztuką; iak wiele roziaśnić zdołaią taiemnice natury, tak warte nay większey uczonych troskliwości i widoczniey-szego upowszechnienia.

Jacenty Mieroszewski czytał rozprawę o Politykach Polskich.

Polacy umieli niegdy okazywać gotowość w obronie granic kraiu, i natężali umysły, iakby uszczęśliwiać spokoyną oyczyznę. Sprawiedliwie mówi uczony Hrabia Ossoliński honorowy Członek Towarzystwa naszego: iż nauki niemniey iak szabla stworzyły nasze szlachectwa. Materyały takie mogą posłużyć nie mało do

składu dzieiów narodowych.

Józef Łęski i Sebastyan Dębowski czytali rozprawy o naukach wyzwolonych. Pierwszy wyśledził piękność w sztukach pod względem estetycznym. Drugi wystawił dawność stopniowania i postęp tak nauk, iak umieiętności.

Użycie celnego daru to iest: myślenia, trafne podeyście serca za pomocą obrazów tchnących uczuciem, wzniesienie duszy człowieka zawisłe od buyności kieruiącey nas imaginacyi, tryumf cnoty przymiloney urokiem sławy i nagrody, oto kresy sztuk nadobnych, bez ktorych ludzkość skołatana rzeczywistością, nieznałaby pieszczot nayczęściey z złudzenia pochodzących.

Karol Hube dowodził twierdzeniami, iak każde zrównanie algiebragiczne pierwszego lub drugiego stopnia, rozłożonem bydź może.

Wielu znayduiemy uczonych, ktorzy odmawiaiąc wszystkim naukom pewności, słuszne pierwszeństwo nauce Euklidesów przyznaią. A ieżeli Kopernik przełamał zapory między ziemią i niebem, i nayszczęśliwsze w Polaku do Matematyki okazał usposobienie, umieymyż i w tym zawodzie iść śladem Sniadeckich, nową dla siebie stwarzaiąc sławę.

Tu znowu od granic rzeczy umysłowych, muszę na chwilę ku temu zboczyć kresowi, który natura wszystkim zamierzyła istotom. — Rok dopiero miia, iak się w iedno zebraliśmy ciało, a iuż dwóch naydostoynieyszych utraciliśmy członków. Smierć Rafała Czerwiakowskiego, i śmierć Wincentego Szastra, w nieukoionym Towarzystwo nasze pogrążyły smutku, zostawuiąc w pośród nas dwa mieysca, które długo próżnemi stać będą.

Lecz iak życie tych Mężów poświęcone było cierpiącey ludzkości, tak droga ich pamięć nigdy nie wygaśnie w sercach czułych. — Ignacy Woźniakowski uczcił iuż popioły Rafała Czerwiakowskiego, a Franciszek Kostecki oświadczył gotowość swoią do oddania podobney usługi Wincentemu Szastrowi. Nekrologi wystawiaiące obrazy pełne pięknych przykładów, równie chwalonym iak chwalącym prawdziwy iednaią zaszczyt, i często trwalszemi nad marmurowe pomniki bywać zwykły.

Sebastyan Girtler czytał rozprawę o potrzebie i użyteczności nauki Weterynaryi.

Zwierzęta składaią się na wygodę, szczęście, pożywienie i maiątki nasze; poznaiemy w nich czucie boleści i radości, gdy ie wesołym lub stękaiącym obiawiaią głosem. Człowiek celuiący nad niemem stworzeniem rozumem, mową, dobrocią i sprawiedliwością, powinien dbać o iego chodowanie, ieżeli chce zyskać prawo do tey wyższości, która wedle postanowień natury wchodzi w pierwsze zalety, a razem w pierwsze obowiązki przyrodzenia iego.

Felix Słotwiński, czytał Rozprawę o zasadach i różnych rodzaiach podatków.

Rozkład ciężarów kraiowych i opatrzenie skarbu funduszami, stanowią tak wielki w Statystyce przedmiot, iż mimo licznego Kolbertów, Nekerów, Sonnenfelsów i Smitów rzędu, długo ieszcze roztrząsanym i poprawionym bydź musi, nim osiągnie pewny i powszechny doskonałości stopień.

Otoż to wierny obraz całoroczney pracy naszey, która w dwóch Tomach Rocznikami nazwanych w końcu Miesiąca tego na publiczny wyidzie widok. Tom pierwszy obeymuie różne Rozprawy, i samo Towarzystwo łożyło nań wszystkie koszta. Tak więc składki miesięczne i opłata patentowego użyta, naylepiey iest usprawiedliwioną, gdy z niey cała publiczność pożytkować może.

Tom zaś drugi składa się iedynie z rozprawy JW. Mitczyńskiego pełnomocnego Kommissarza Nayiaśnieys: Imperatora Wszech Rossyi i Króla Polskiego, który z takowey własnym nakładem wydrukowa,

ney 500 exemplarzy Towarzystwu naukowemu darował. Dzieło to w dwoiakim uważamy względzie, raz iako iednaiące nam zaszczyt, a powtóre iako dar mogący przynieść szczupłym dochodom naszym nieomylny zasiłek. Przyymiy szanowny Mężu wyraz tey wdzięczności, którą całe Towarzystwo naukowe iest i zawsze przeiętem będzie.

Towarzystwo nasze otrzymało iescze ofiary w książkach i rękopismach, które stanowiąc zakład iego zbioru naukowego, i na publiczne ogłoszenie, i na nayuroczystsze zasługuią dzięki.

August Barth księgarz Wrocławski nadesłał powinszowanie szkole główney Frankfurtskiey nad Odrą w czasie iey przybycia do Wrocławia w 22 ięzykach ułożone.

Jan Mieroszewski kollega nasz, złożył przeszło sto książek, między któremi znayduie się ważny rękopism do historyi narodowey.

Pomnik pokoiu z roku 18¼/₁₅. Dzieło w 52 ięzykach napisane, winniśmy za pośrednictwem Jerzego Samuela Bandkiego, Pawłowi Czaykowskiemu Sekretarzowi Towarzystwa, który ułożywszy Spiew w mowie oyczystey do rzeczy stosowny, dał wydawcom pochop, iż dzieło tak kosztowne Towarzystwu naszemu przysłać raczyli.

Towarzystwo Angielskie przysłało nam 30 rozmaitych Biblii i nowych Testamentów w paradney oprawie, a uczony Pinkerton kilka exemplarzy nowego Testamentu.

Poullin członek Towarzystwa Przyiaciół nauk w Warszawie, złożył swoie dzieła Matematyczne.

Roman markiewicz darował rękopism, obeymuiący wykład początków ilości zbierney.

Raymund Skorzewski Członek naszego Towarzystwa, przysłał Zofiowkę Stanisława Trębeckiego, w Wiedniu kosztownie wydaną.

Floryan Kudrewicz, złożył dziełko, pod napisem: Rys Instrukcyi porządku fizycznego dla ludu.

Stanisław Węgrzecki członek Towarzystwa naszego, darował ważny rękopism Rożyckiego, co do drukarń Krakowskich i Warszawskich.

Adam Rudnicki ofiarował Towarzystwu trzy swoie pisma medyczne.

Bezimienny darował kilka druków starożytnych z roku 1477, między któremi znayduie się Salustiusz.

Te pierwsze ofiary złożone Towarzystwu naukowemu, tem bardziey w sercach naszych prawdziwą roztlewaią wdzięczność, iż z nich odnosiemy pożytek i godny naśladowania przykład.

Nayważnieyszą iescze stanowi sprawę Towarzystwa przybranie nowych do swoiego grona Członków. Pierwsza bowiem sprężyna, która nauki w Europie dźwignęła, polega zaiste na tem przekonaniu, które zwalczywszy samolubstwo i miłość własną, zaczęto pożytkować z cudzych odkryć, i odwrotnie znowu poważało się innym z własnego doświadczenia rzetelną zrządzać usługę. Znikły iuż przesądy co gardziły wiadomością na obcey wydoskonaloney ziemi. Cała Rzeczpospolita uczonych iedno ciało i iedno składać powinna Towarzystwo. Dziś rok, przy otwarciu prac naszych czterdziestu mieliśmy Członków; teraz ich więcey iak sto liczymy. Imiona tych Mężów, którzy nam rad i pomocy udzielaią, i którzy znakomitsze dziedzicząc zaszczyty, przyięli iednak od nas ten skromny tytuł Członków, nie tylko w Protokóle naszym i w Rocznikach zapisanemi, ale nawet wszystkim sercom, które miłośników i opiekunów Nauk czcić umieią, zawsze drogiemi i obecnemi będą.

Abym zaś rzecz moią na tem skończył, zkąd swóy początek wzięła, nie mogę przed Wami, Szanowni Mężowie ukrywać potrzeby rozniecenia tego zapału i tey gorliwości, od których przedsięwzięcia ludzkie chlubnego wyglądaią skutku. Dzieła Natury są nieskończenie odmienne, każde z nich osobne ma piętno, właściwy charakter i różne cechy. — Uczonym to przystoi, zgłębiać ich przyrodzenie, rozwiiać ich łono, i nieustannym przykładaniem się do powszechnego dobra zasługiwać na te względy, których od Panuiących doznaią, zasługiwać na ten Rodaków i Oyczyny szacunek, który tem wdzięcznieyszą napawa rozkoszą, im droższy kosztuie, i im śmieley wygląda sądu potomności, która bezstronnie wartość iego oceniwszy, zapewnia mu nieśmiertelny odgłos w naypóźnieyszych wiekach.

DODATEK
DO N^ro 16.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 LUTEGO 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego dnia 6 Lutego 1817 r. obraną naprzod została Deputacyia do rozpoznania i ułożenia Budżetu przychodów i rozchodów na Rok etatowy od dnia 1go Czerwca 1817 składaiąca się z Osób JWW. Drake, X. Dubieckiego, Sołtykowicza, Soczyńskiego, Kucieńskiego, Adama Krzyżanowskiego, Kozłowskiego, Librowskiego, Popiela; powtore wniesiono, aby stosownie do art 13 Traktatu Dodatkowego Wiedeńskiego i art. 21 Konstytucyi dochody i wydatki Akademii część Budżetu ieneralnego składu mające Izbie Reprezentantów były przedstawione, aby podatek (Mineroale zwany) pobierany od Uczniów był zniesionym, oraz aby Wysoki Senat wykazy kassy główney przychodów z każdey gałęzi wpływów w szczególności z dwóch upłynionych kwartałów r. b. etatowego 18 1/7 Izbie w odpisach wierzytelnych kommunikować raczył.

To wszystko zostało Senatowi Rządzącemu przedstawione. Potrzecie większością głosów obrany został czasowym Sędzią Trybunału I. Instancyi W. Leon Chwalibogowski. Po czwarte, JW. Marszałek zapytał się Izby czyli proiekt na wczorayszey Sessyi odczytany względem procentów i czynszów niezaprzeczonych od summ funduszowych ma bydź przyięty lub nie? Proiekt takowy po różnych sporach poszedł do dalszey deliberacyi Po piąte, z sporów wynikły wniosek względem rozwinięcia artykułu 13 Konstytucyi został odesłany do Senatu celem przedstawienia go wysokiey Kommissyi Organizacyyney. Po szoste, przeczytany został proiekt Senatu Rządzącego względem darowania 6000 Złp. Towarzystwu Dobroczynności dla ubogich przez Senat pożyczonych, lecz i ten poszedł do deliberacyi.

Nakoniec odczytaną została odpowiedź Wysokiey Kommissyi Organizacyyney względem rozwinięcia art. 6 Konstytucyi. Po rozważeniu tey odpowiedzi solwowaną została Sessya na dzień następny na godzinę 9 z rana.

W dniu 7 Lutego r. b. naprzod w mieysce JW. X. Dubieckiego, który został podanym na Kandydata na Senatora wy-

wane ᵗlanego i ieszcze dodano dwóch członków, a zatem Deputacyia rozpoznaniem kwalifikacyi Kandydatów zatrudnić się maiąca, składa się z Osób następnie wymienionych: JWW. Adama Krzyżanowskiego, Sołtykowicza, Boduszyńskiego, Hrabiego Szembeka, i X. Raciborskiego.

Powtore obraną została Deputacyia składaiąca się z Osób 5ciu do ułożenia prożby do Nayiaśnieyszych Monarchów o rozwinięcie art. 6 Konstytucyi z umieszczeniem w teyże wszelkich potrzeb i dolegliwości Obywateli i mieszkańców krainy naszey.

Potrzecie Proiekt z deliberacyi wychodzący względem darowania na zakład Towarzystwu Dobroczynności pożyczoney przez Senat Rządzący summy 6000 Złp. który Proiekt iednomyślnie w prawo zamienionym został.

Poczwarte, Proiekt względem Moratorium poszedł do deliberacyi.

Po piąte, wracaiący z deliberacyi Proiekt o procentach i czynszach niezaprzeczonych od summ funduszowych, gdy przy naradzeniu wniesiono Modyfikacye, przeto takowe zostały do Senatu Rządzącego odesłane. W tem mieyscu solwował JW. Marszałek Sessyią na dzień 8 Lutego r. b. na godzinę 9 z rana.

Ostaszewski, Sek. Seym.

Z Warszawy d. 15 Lutego.

Towarzystwo Bibliyne Warszawskie, które dziś Publiczności o swoiem przedsięwzięciu donosi, i wzywa iey pomocy i uczestnictwa wszystkich dobrze myślących, rzetelnie sprzyiaiących kraiowi obywatelów, zawiązało się ieszcze przed 3ma latami, iak tylko po ukończeniu woien doszły nas szczególne wiadomości o pomyślnych skutkach podobnych Towarzystw, zaprowadzonych naprzód w Anglii, naśladowanych w Państwach Niemieckich i innych. Ale z iedney strony, tyle liczne świeżo wytrzymane klęski, zamieszania, odmiany; z drugiey, przygotowania do zapewnienia się, aby Towarzystwo skutecznie i pomyślnie działać mogło, wstrzymały aż dotąd ogłoszenie czynności. Dziś, kiedy przez wspaniale nadaną sobie zupełną protekcyią i hoyną pomoc od N. Pana zabezpieczonym ma sobie Towarzystwo swóy byt, i ułatwione sposoby przedsięwzięcia; kiedy mu wolno kłaść na swem czele świetne imie Monarchy, hasło wdzięczności i zaufania narodu, nie pozostaie, iak przystąpić do rzeczy z gorliwością, którą wznieca zbawienność celu, z nadzieią, iaką pomyślne okoliczności mieć pozwalaią. — Składa tedy Towarzystwo w następuiących kartach doniesienie o swem utworzeniu się, celu, zasadach, sposobie prowadzenia czynności, i świeżo otrzymanem Nayłaskawszem Jego Cesarsko-Królewskiey Mości nadaniu. — Przekonanem iest, iż przedsięwzięcie, które tak zupełną odbierało approbacyią, dość będzie ogłosić, aby potrzeba popierania go u nas powszechnie uznaną i załatwioną została.

Religiia, to iest, iak samo pierwiastkowe znaczenie słowa wyraża, obowiązek, aby bydź sprawiedliwym i dobrym, wzniecone wewnątrz nas przez czucie moralne, a oparte na poięciu, które mamy o naturze rzeczy i porządku między niemi przez Twórcę ich ustanowionym, uważaną zawsze była za fundament towarzyskiego związku, za zakład szczęśliwości poiedynczych osób, za zrzódło ulgi, pociechy i pomocy w nieszczęściach. — I nie może bydź uważaną inaczey, gdyż obowiązek ten zawsze i wszędzie wzbudza uczucia sobie i drugim zbawienne, żądze szkodliwe miarkuie, do czynności wzaiemnie pożytecznych nakłania.

Historyia dawnych i późnieyszych wieków ukazuie widocznie, że właśnie w tych czasach, w których Narody i Państwa nay więcey dobrem rządem i potęgą słynęły, naywięcey też rządy i ludy dla religii miały postanowienia i przywiązania. I to bydź inaczey nie mogło: pomyślność całości składa się z cnotliwego i dobrego postępowania poiedynczych osób; kiedy te przywiązane do pospolitey rzeczy zdrowiem, maiątkiem, siłami duszy, i pracą dobro iey

przysporzyć usiłuią; kiedy naczelni podaią i wykonywaią słuszne i rządne ustawy, które z uszanowaniem i ochotą dopełniaią podwładni; kiedy słuszność i miłość bliźniego ożywiaią i owszem przemysł, powiększaią pilność każdego powołania i stanu. Tych to właśnie cnot prywatnych i publicznych naylepiey religiia uczy, bo wprost do nich prowadzi; od dzieciństwa w nie wkłada, i nic nad nią powszechniey i mocniey nie działa. Te są korzyści przywiązania do niey, i zachowywania iey przepisów; ten zbawienny, naturalny wpływ iey na ludzi. Jest ona im tak istotnie, tak nieodzownie potrzebną, iż oziębłość lub obniętność dla niey w iakim narodzie, współczesną iest zawsze naycięższym iego klęskom. Często zaniedbanie tego, co iest naylepszem, niebezpieczniey szem bywa nad samo popełnianie zbrodni.

Przekonanie o tey prawdzie w Anglii, narodzie potężnym, świetnym, troskliwym w cenieniu rzeczy podług ich wartości, szanuiącym prawa, i co zwykle razem chodzi, szanuiącym pielęgnuiącym religiią, wyprowadziło zawiązanie licznych Towarzystw, które chcąc się przyłożyć wzmocnieniem i rozprzestrzenieniem wiary do pomnożenia szczęśliwości, dobrego bytu, i spokoyności na świecie, staraią się upowszechnić iak naywięcey czytanie Pisma S. u siebie i postronnych. Usiłowania tych Towarzystw wydały iuż odpowiadaiące zamiarowi skutki; zmnieyszaią się tam widocz ie (podług wiary godnych doniesień) zabobony, niewiadomość i niedowiarstwo, pomnaża oświecenie, obyczayność, pobożność, domowe cnoty i domowe szczęście. — Przykład dany przez Angliią znalazł naśladowców we wszystkich Europy kraiach, szczególniey w Cesarstwie Rossyyskiem, gdzie wspaniałość Rządu w zachęceniu i pomaganiu do pożytecznych przedsięwzięć, i szczodrobliwość możnieyszych, postawiły prawie od razu liczne tamteysze po wszystkich prowincyiach Państwa rozkrzewione Towarzystwa Biblijne w tak kwitnącym stanie, że iuż corocznie wiele tysięcy exemplarzy Pisma S. w rozmaitych językach z pod prass kraiowych wychodzi. W Szwecyi, w Niemczech, i gdzie tylko z postanowaniem religii i praw zachowano prawdziwą oświatę, lub gdzie dotkliwe straty i nieszczęścia, i zbliska widziany upadek przekonywały o niebezpieczeństwie wad, i zgubney tendencyi wieku, rzucono się z zapałem do środka, który całość i swobodę przodków, dobrą wiarę między narodami, nieskazitelność obyczaiów między ludźmi niegdyś utrzymywał. Skutki lekkomyślności, oziębłości serca, przewrotności rozumu, zastępywania rozsądku przez dowcip, które wyprowadziły to, co się zwykle niewłaściwie Nową Filozofiią nazywa, nadto widocznie i okropnie postrzedz i uczuć się dały, aby nie wzbudzić wszędzie dla swych przyczyn obawy, odrazy i pogardy na zawsze, aby nie zwrócić ku lepszym rzeczom uwagi i starań. Przekonano się na nowo smutnem doświadczeniem, iż ludzie, co gwałtem i siłą, choćby do istotnie im potrzebnych poięć, pomuszani bydź nie powinni, ani mogą, zasadom iednak z własnego tylko rozumowania czerpanym zostawieni, iakkolwiek one brzmią pięknie w teoryi, w praktyce życia obchodzić się nie potrafią; że do zabezpieczenia ich od wyboczeń przeciw własnemu czuciu, poięciu i sumieniu, na które ustawnie bądź umomność powszechna, bądź osobiste skłonności, bądź wypływaiące z towarzyskich stosunków okoliczności wystawuią, maxymy mądrości i sprężyny cywilne nie wystarczą. Filozofiia dowiedzie, że człowiek nie iest narzędziem dla innych, ale swym własnym celem; wychwali wymownie cnotę, zawstydzi namiętności, ale ich zwyciężyć nie nauczy. — Punkt honoru działa na małą część znacznieyszych z natury, lub staranną edukacyią, obeznaniem z wielkiemi przykładami uzacnionych umysłów. Aby świat uchować od przepełnienia zbrodniami i biedą, iakeśmy go świeżo widzieli, nie dość iest rozum przekonać, że nayprawdziwsze nieszczęścia z namiętności pochodzą; ambicyia, chciwość, nienawiść, tem właśnie gubią, że przemagaiąc rozsądek; ponęty zaś tak ciągłe są, i tak powszechne, że doczesne pobudki nie są dość mocne, aby ludzi odwieść od złego, tem mniey, aby ich pociągnąć ku cnocie, i stale w niey utrzymywać. — Wiadomość iedynie o wyższem zacnieyszem przeznaczeniu, podnosząc umysł do całey swey

godności, stawia człowieka w pewnym oznaczonym stosunku z nieskończoną Dobrocią i Mądrością, która go do zupełney szczęśliwości przeznaczyła, a oraz ze światem, na którym się ma zasłużyć i podobać Stwórcy, staraiąc się bydź pożytecznym ludziom. — Wiadomość tę Pismo S. wyraźnie, zaspokoiaiącym sposobem podaie; rodzi ona miłość i boiaźń Boga, wdzięczność ku niemu, nadzieię, miłość bliźniego, nayzbawiennieysze ludzkości affekcyie, które bynaymniey obrządkami powierzchownemi nie są, ale do uczynków prowadzą, uzacniaią człowieka rzeczywiście, wzniecaiąc w nim zapał do poświęcenia się, męztwo do wstrzymywania się i do znoszenia.

Sposób, iakim Pismo S. istotne te nauki, czego się spodziewać na przyszłość, a iak teraz zachować, podaie, nie mniey iest, iak treść sama, dogodnym. Prostota i energiia w wyrażeniu; — rozmaitość przestrog i nauk wystawionych to w ważnych historycznych wypadkach, to w tysiącznych drobnych przykładach dla każdego stanu i wieku, a wszędzie przemagaiący text: kochay Boga i bliźniego, nie czyń krzywdy nikomu.

W dziele tem starożytnem tak sprzyiaiącem ludzkości, i którego moralność tak iest widoczną, tłumaczyć na złe mieysca zawiłe i trudne byłoby i niesprawiedliwe i nieprzyiaźne. Nie uczyni też tego chyba kto nieuważnie odrzucaiąc to, co iest powszechnie przyiętem, przychodzi z intencyią czynienia zarzutów i wytknienia błędów. W naypewnieyszey dla nas umieiętności, w nauce dowodzenia, trzeba zaraz w zasadach przyiąć, bez nadziei nawet poięcia, linije niemaiące żadney wcale szerokości, daley takie, co się zawsze do siebie o coraz więcey zbliżaiąc, nigdy iednak zeyść nie mogą, daley ieszcze, ilości nieskończenie większe i mnieysze nad każdą iakkolwiek nieskończenie wielką lub małą. W wiadomościach na doświadczeniu opartych, których przedmioty podpadaią pod zmysły, i w których tak zadziwiaiące poczyniono odkrycia, ileż to trudności, które nigdy podobno rozwiązane nie będą! Kto poiął przyczynę sprężystości powietrza, w którem żyiemy, iasności światła, którem widziemy, poruszenia mimowolnego serca, które w nas bije od początku życia do końca? Nadto, rozum ludzki, rozbieraiąc sam swoię naturę i swoie własności, iest w stanie rozpoznać ścieśnienie granic swego poięcia, i wtedy właśnie naywięcey ukazuje mocy, kiedy obręby swey działalności wytyka, i o swey niedostateczności się przekonywa. Nayważnieysi też badacze natury z naywiększą mówili skromnością o rzeczach, które w Piśmie S. zawiłemi się zdaią.

Wreszcie, źródło, z którego Chrześciianie wyobrażenia swoie czerpać maią, iest Ewanieliia, która oczyściła i uzupełniła dawnieyszą naukę. Wystawia ona cnotę samę żyiącą na świecie, w czynnościach, przypadkach, i mowach potocznych; obraz nayczystszey niewinności, nayspanialszey wielkości, łagodnych obyczaiów, surowości dla występków, niechęci dla wszelkiego prześladowania, litości dla błędów, posłuszeństwa dla praw i zwierzchności, szczodrobliwości dla ubogich, nieporównaney dobroci i miłości dla wszystkich. Jakiż ona cel inny mieć może, iak pomnożeniem cnotliwości pomnożyć szczęśliwość rodzaiu ludzkiego, uzacnieniem osób szczególnych polepszyć los społeczności?

Moc i skuteczność wyrażenia Ewanielii zostawuie daleko za sobą, co do poruszenia serca i uięcia umysłu, wszystkie dawnieysze i nowsze naypięknieysze produkcyie. — Przykłady, przystosowania, powieści tam przytaczane nie maią w sobie porządnego układu, ozdobney i uczoney wymowy. Styl ich, niezmyślonym prawdziwym affekcyiom właściwy, prosty, żywy, naturalnie wytworny, nie zwraca iednak uwagi od tych Boskich uczuć któremi zdolny iest przeiąć się naydrobnieyszy umysł, iak niemi przeięci byli Pascal, Rousseau, Locke lub Newton, których imionami długo się szczycić będą ich wieki i kraie.

Słusznie tedy Pismo S., uznane nawet od tych, co świętość iego przeczą, za nayważnieysze historyczne i moralne dzieło, za iedyne, któreby ze wszech względów inne zastąpić mogło, staraią się rozkrzewić narody Europy. Wezwani ich przykładem i zachęceniem, prócz wyrażonych tu powszechnych pobudek oddania winnego hołdu religii przodków naszych, wierze S. Ka-

tolickiey Rzymskiey, i pomnożenia moralności za iey pomocą, mamy ieszcze do gorliwego naśladowania ich w naszym kraiu następuiące pobudki:

1. Niedostatek exemplarzy Pisma S. większy iest w naszym kraiu, niż w innych.

2. Pomnożona liczba exemplarzy dzieła tak pożytecznego i tak powabnego powiększy liczbę czytaiących, i uczących się czytać.

3. Pismo S. zawieraiąc, prócz religiyney i moralney nauki, obszerny zbiór wiadomości pożytecznych, rostropnych przestróg, i piękney poezyi, przyłoży się do upowszechnienia nocyy zdrowych, i oświecenia.

4. Przez wprowadzenie zwyczaiu czytania Pisma S. w niedziele i święta, w przytomności zgromadzoney na to familii, domowników, czeladzi i służących, pomnoży się liczba pożytecznych instytucyy domowych, które są naypewnieyszą rękoymią obyczaiów.

5. Tłumaczenie Biblii X. Wuyka, drogi zabytek z czasów kwitnącego ięzyka Polskiego, posiadaiące iego iędrność, obfitość, moc, tok i duch pierwiastkowy, upowszechnione w narodzie, zbawienny wpływ mieć będzie na wydokonalenie rzetelne mowy oyczystey.

6. Drukarnie i papiernie kraiowe zaymą się robotą, za którą dotąd pieniądze szły za granicę. Czystey pisowni i dokładney korrektury łepiey w kraiu dopilnować będzie można.

Rozciągać się więcey nad wykazaniem tych korzyści byłoby zbytecznem; spływać one będą na cały kray i na potomność; tem większy powód do usiłowania, aby ie wyprowadzić. Z zaufaniem tedy Towarzystwo zaprasza Publiczność, aby ie postawiła w stanie dopełnienia zamiaru, wszelką z swey strony gorliwość i dokładność zaręczaiąc.

W Warszawie d. 2 Lutego 1817.

Z Londynu d. 5 Lutego.

Ostatnie doniesienie lekarzów o zdrowiu Króla opiewa, iż J. K. Mość w iednakowem co do umysłu i ciała zostaie w stanie.

Na Spafield zebrała się d. 3 b. m. znaczna kupa ludu; lecz nie było tam Hunta; zachowano się cicho i spokoynie. Policyia czuwała bacznie, bank, i t. d. były mocnemi strażami osadzone i do miasta weszły dwa pułki jazdy. Właściwe zgromadzenie na Spafield ma d. 10 b. m. nastąpić.

Onegday wniesiono do obu izb parlamentu następuiące ważne poselstwo:

"Jerzy, Xże Reient. — J. Królewicowska Mość uznał z mocy, i w imieniu J. K. Mci zapotrzebne rozkazać udzielić izbie (Lordów i niższey) papiery, tyczące się pewnych zgromadzeń i związków w różnych częściach królestwa, maiących zamiar przerwać spokoyność publiczną, lud od przywiązania do J. K. Mci i rządu odwieść, i całe teraźnieysze systema rządowe i konstytucyia obalić. J. Królewicowska Mość poleca izbie wzięcie rzeczonych papierów pod iak nayprędszą rozwagę.„

Wczoray wniosł Lord Sidmouth (Minister spraw wewnętrznych) w izbie wyższey adress podziękowania i wyznaczenie kommissyi do przeyzrzenia powyższych papierów, i zapewnił Lordów, iż Rejent nie bez żalu i widocznego przekonania zniewolony został do udzielenia tych papierów. Nie proponował żadnych śródków, poki izba nie przekona się z przeyrzenia papierów i zdania o nich sprawy przez kommissyia na taynem posiedzeniu. Udzielenie to nie ściaga się w cale do zaszłego na d. 28 Stycznia zdarzenia. Gdyby one nie było nawet zaszło, poselstwo to byłoby nastapiło. —— Lord Grosvenor mniemał, iż ieżeli tayne związki i zgromadzenia istotnie w kraiu się znayduią, tedy są iedynie skutkiem nierozsądnego postępowania Ministrów. — Lord Holland twier-

dził, iż rzecz o taynych zgromadzeniach iest iedynie wymysłem Ministrow dla wznie cenia trwogi. Od 5ciu miesięcy bywaią podobne zgromadzenia; cel ich nie iest żadną taiemnicą, ani zbrodnią. Ministrowie powinni naprzod okazać, iż dotychczasowe ustawy nie są dostatecznemi do zapobieżenia złemu, inaczey krok ich wniesienia tey rzeczy do parlamentu nie byłby usprawiedliwiony, a wynikaiący ztąd środek ścieśniałby wolność ludu. Powinni okazać, iż to nie iest ich wynalazkiem i zmyśloną trwogą dla uzyskania większey władzy. Lud iest nieszczęśliwy. Wszędzie panuie ucisk i nędza, i dla dowiedzenia tego nie potrzeba żadnych papierów, żadncy kommissyi, żadnego zdania sprawy. — Hrabia Liwerpool (Minister) oświadczył, iż parlament nie iest proszony o ustanowienie nowych środków dla utrzymania spokoyności, ale iże Rejent poleca tylko przeyrzenie papierów w taynym wydziale, aby nikt nie był osławiony, a na owczas nie dopuści parlament, aby szacowne ustanowienia konstytucyi poświęcone były dzikiem namiętnościom i czczem uroieniom. —— Hr. Grey rzekł, że lud Angielski całą swoią nadzieię pokładała w parlamencie, a zatem obowiązkiem iest parlamentu być strożem iego wolności. — Wyznaczona potem została kommissyia z 11 Lordów dla przeyrzenia powyższych papierów i zdania o nich sprawy.

Do niższey izby wniósł Lord Castlereagh poselstwo Rejenta, i oświadczył, iż niechce o niem wcześnie mówić, musi iednak wyznać, iż Ministrowie staliby się winnemi naywiększey opieszałości, gdyby Rejentowi nie doradzili udzielenia parlamentowi dołączonych do tego poselstwa papierów. Po uchwaleniu adressu podziękowania, wniósł, aby nazaiutrz większością głosów wybranych zostało 21 członków do przeyrzenia rzeczonych papierów, co uchwalono. Potem zapowiedział, iż w piątek (d. 7) wniesie, o wyznaczenie kommissyi do zastanowienia się nad stanem dochodów i wydatków. Członki opozycyi przymawiały się, aby przy piątku zostało i niebył wniosek daley odkładany. P. Tierney zapowiedział, iż d. 27 wniesie o zniesienie trzeciego sekretarza stanu, iako niepotrzebnego urzędu. (Zawiaduie on pod Lordem Bathurst sprawami osadniczemi.) Nakoniec Lord Cochrane podał izbie prośbę od znanego Hunta, który podobnąż podał przez Lorda Thanet wyższey izbie, ale iey nie przyięła. Lord Castlereagh żądał, aby ią podobnież odrzucono, ponieważ Hunt powinien się do sądu udać, a gdy tam nie uzyska sprawiedliwości, dopiero do parlamentu; ale większość izby oświadczyła się za iey przyięciem.

Wyższa izba na wniosek Lorda Melwille uchwaliła iednomyślnością Lordowi Exmouth i pod iego rozkazami będącym officerom podziękowanie za wyprawę przeciw Algierowi. Podobnież podziękowanie uchwaliła Niderlandskiemu Admirałowi Van der Capellen i iego flocie za dzielne przyłożenie się do tey wyprawy. W izbie niższey wniósł Lord Castlereagh takież podziękowania, które iednomyślnością przyięte zostały.

Mówią o rozdwoieniu w ministerium Harrowby i Liwerpool są za zmnieyszeniem woyska, gdyż przez ten tylko środek mogą się Ministrowie na urzędach utrzy-

mać. Lord Castlereagh wsparty od Xcia Wellingtona iest przeciw temu. —Xże Rejent i cała rodzina Królewska chcą, iak słychać, dziesiątą część swoich dochodów dla skarbu odstąpić, co i wyżsi urzędnicy będą musieli uczynić.

Handlowe związki w Anglii tak dalece się zmnieyszyły, iż w roku przeszłym poczta listowa uczyniła mniey o 128,000 f. szt. od lat poprzedzaiących.

Podług gazet naszych woyska Brazyliyskie nie Montevideo, ale Maldenado bez oporu opanowały. Rząd rokoszanów w Buenos-Ayres złączył się z Jen. Artigas i woyska iego udać się maią do Montevideo dla bronienia tego miasta. Pomiędzy woyskami Brazyliyskiemi i rokoszańskiemi zayść iuż miały nad rzeką Plata potyczki z korzyścią ostatnich. Inne doniesienia przypisuią korzyści woyskom Brazyliyskiem.

DONIESIENIA.

Szanowna Publiczność zawiadomia się, iż Loterya z fantów na korzyść ubogich ciągniona będzie dnia 27 Lutego r. b. Mieysce zeyścia się iest w Spiskim pałacu w sali, którey JW. Kluszewski z zwykłą sobie dla ludzkości uczynnością pozwolił. — Ciągnienie zacznie się o godzinie 6tey w wieczor. Biletów z Numerami odpowiadaiącemi numerom fantów, których znayduie się wiele pięknych i gustownych, dostać można w domu JW. Małachowskiey. Bilet ieden po Złp. sześć. Do Sali Loteryyney nikt bez biletu wpuszczonym nie będzie. Sprzedawanie zaś biletów w Domu JW. Małachowskiey mieysce mieć będzie od dnia 20 Lutego do dnia 26 od godziny 9tey rano do godziny 1wszey.

Z strony Administracyi Dóbr JO. Xiężney Karignan Państwa Lanckorony i Myślenic będą w Poniedziałek dnia 31 Marca r. b. dwie Austeryie zaiezdne, a mianowicie iedna w Dolney wsi blisko Miasta Myślenic będąca murowaną tak nazwana Saska Austeryia na trakcie Lwowskim z gróntem do teyże należącym pod kilkanaście korcy wysiewu, dobrym i z znaczną łąką, druga zaś Austeryia murowana w Łagewnikach przy gościeńcu ku Krakowu będąca z przynależytościami i wolnym prawem szynkowania tronków od 1go Lipca 1817 na rok lub dłużey w dzierżawę wypuszczona. Chęć maiący zadzierżawienia maią się względem wyczytania kondycyi u niżey podpisanego wcześniey zgłosić i zdanie swoie oświadczyć. Dan w Myślenicach d. 20 Lutego 1817.

Emanuel Hacker, Administrator.

Pozostałe ruchomości w sukniach, bieliznie, pościeli, i różnych sprzętach domowych, po ś. p. Magdalenie Dęguszewskiey, i Tekli Hönigowey, przez publiczną licytacyą, dnia 25 m. i r. b. tu w Krakowie przy ulicy Długiey pod N. 92 za gotową kursuiącą monetę przedanemi będą, a to w skutek uchwały Rady familiyney z dnia 7 Grudnia r. z. i Rezolucyi Trybunału I. Instancyi W. N. M. Krakowa i iego Okręgu dnia 21 Stycznia r. b. od N. 1963 wydaney. — Oczem Publiczności wiadomo się czyni. Dan w Krakowie dnia 20 Lutego 1817 roku.

Chwaſtkiewicz, Kom.

Na Kleparzu przy Krakowie w Domu Nr. 45 odbędzie się licytacya dnia 24 Lutego b. r. o godz. 11 ranney żyta korcy 90, zegaru kuranty graiącego, kommod i innych rzeczy, zaś

W głownym Rynku w kamienicy Szary pod Nr. 16, krzesła, zwierciadła, szafy, stoliki, zegary i obrazy dnia 26 Lutego b. r. Życzący sobie nabycia na oznaczony czas i mieysce zaprasza. W Krakowie d. Lutego 1817.

Skorczyński Komor. Krak.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, — Podaie do wiadomości, iż w dniu 1 Marca r. b. od godziny 10 z rana w Biórze Wydziału pod L. 6 w Rynku, odbywać się będzie Licytacyia publiczna Dzierżawy Dochodów Konsumpcyynych Miast Chrzanowa i Nowey Góry na czas od dnia 15 Marca r. b. do dnia ostatniego Maia 1818 czyli na Miesięcy 14½. Ceną fiskalną będzie ta sama kwota, którą dotychczasowy Dzierżawca opłaca, to iest rocznie Zł. Pol. 9580 razem z obydwóch Miast. O innych warunkach w rzeczonem Biórze wiadomość udzieloną będzie.— W Krakowie dnia 17 Lutego 1817.

Linowski, S. P.
Gadomski, S. W.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 4 przyszłego miesiąca Marca odbywać się będzie w Biorach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości Licytacyia na dostawę Owsa korcy 300 dla pociągów Skarbowych, a to od pierwszego wywołania po Złp. 12 za korzec 32 garcy trzymaiący. Maiący chęć podięcia się takowey dostawy w terminach (które przy akcie Licytacyi oznaczone będą) zechcą się w namienionym powyżey czasie i mieyscu o godzinie 9tey z rana stawić, zaopatrzywszy się w vadium 10tą część wartości Liwerunku odpowiadaiące, gdzie o warunkach licytacyi bliższą powezmą wiadomość. — W Krakowie dnia 15 Lutego 1817 r.

Grożzicki.
Darowski.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stosownie do artyk: 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Iszey Instancyi tuteyszego Kraiu, na powództwo Maryianny z Marsów Kaykowskiey włościanki z Mogiły Gminy drugiey wieyskiey, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności małżonka Szczepana Kaykowskiego więcey iak od lat cztereeh z mieysca pobytu niewiadomego; wydał na dniu 7 Stycznia r. b. 1817 Wyrok, mocą którego dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Szczepana Kaykowskiego Sędziemu Pokoiu Okręgu Mogilskiego poleconym zostało. — W Krakowie dnia 9 Lutego 1817.

Nikorowicz, Prezes.
Etgens, Z. S.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stosownie do Artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Iszey Instancyi tego Kraiu, na powództwo Katarzyny z Gawinow Kępiny włościanki z Nowey wsi Gminy Piekary, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności małżonka Piotra Kępy, więcey od lat czterech z mieysca pobytu niewiadomego. — Wydał na dniu 21 Stycznia r. b. 1817 Wyrok polecaiący dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Piotra Kępy Sędziemu Pokoiu Miasta Krakowa Okręgu 2go. — W Krakowie dnia 9 Lutego 1817.

Nikorowicz, Prezes.
Etgens, Z. S.

Dnia 2go Marca r. b. 1817 od godziny 2 po południu w mieście Xiężu Wielkiem w Pow. Miechowskim Woi: Krak: rozpocznie się Licytacyia bydła rogatego, Koni, Trzody polney i karmney, Komod, Stołków, Kanap, Kufrów, Zeliziwa, Ziemniaków i innych ruchomości, na mocy tranzakcyi Urzędowych; o czem się publiczność uwiadomia. Dan w Jędrzeiowie dnia 10 Lutego 1817.

Jgnacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. W. Krak.

Wieś Grudzyny z Attynencyą Rogalów pod Pinczowem, w gróntach rędziny i pruchnicy, z lasem i łąkami obszernemi, do sprzedania lub zastawu na lat 6, życzący wniść w takową czynność, zgłosi się do Dziedzica tamże zamieszkałego.